

***Biblia brzeska – historia, język, teologia.* Konferencja naukowa z okazji 450. rocznicy wydania Biblii brzeskiej (1563–2003)**

Wrocław, 8 czerwca 2013 r.

DOI: 10.34839/wpt.2014.22.1.230-232

450. rocznica wydania Biblii brzeskiej stała się okazją do zorganizowania 8 czerwca 2013 roku we Wrocławiu konferencji naukowej pt. *Biblia brzeska – historia, język, teologia*. Organizatorami konferencji był Zbór Ewangelicko-Reformowany we Wrocławiu oraz Muzeum Etnograficzne we Wrocławiu. W konferencji wzięło udział ok. 40 osób.

Obrady otworzyła Pani Elżbieta Berendt, kierownik Muzeum Etnograficznego we Wrocławiu, która przywitała uczestników i zapoznała ich z historią budynku zajmowanego przez Muzeum (dawna letnia rezydencja biskupów wrocławskich) oraz z historią i działalnością samego Muzeum. Następnie głos zabrał ks. Semko Koroza, proboszcz Parafii Ewangelicko-Reformowanej w Łodzi, wprowadzając zebranych w tematykę obrad.

Konferencja obejmowała dwie sesje. Jako pierwsza wystąpiła mgr Agnieszka Tys (Uniwersytet Warszawski) z referatem kreślącym tło historyczne powstania Biblii brzeskiej (*Początki wyznania ewangelicko-reformowanego w Rzeczypospolitej*). Następne wystąpienie, dr. Jana Kamienieckiego (Uniwersytet Wrocławski), było poświęcone genezie Biblii brzeskiej (*Historia powstania Biblii brzeskiej*). Pierwszą sesję zamknął wykład prof. dr hab. Ewy Siatkowskiej (Uniwersytet Warszawski) – *Imiesłowy w Biblii brzeskiej (na tle ogólniejszym jako przyczynek do kształtowania się polskiego stylu biblijnego)* – z powodu absencji prelegentki odczytany przez prof. dr. hab. Rafała Andrzeja Leszczyńskiego (seniora).

Po sesji miała miejsce dyskusja, w której zabierający głos zwrócili uwagę na znaczenie Wulgaty w przekładzie Biblii brzeskiej oraz Biblii Hebrajskiej i Septuaginty w tłumaczeniu Biblii Wujka, podkreślając, iż wybór przez jezuitę na podstawę przekładu wersji Hieronimowej był podyktowany jego przekonaniem o większej wierności Wulgaty w stosunku do hebrajskiego tekstu spółgłoskowego, przedmasoreckiego (w XVI wieku uważano, iż tekst masorecki został zwokalizowany w opozycji do nauczania chrześcijańskiego, a tym samym sfałszowany). Z drugiej strony, jak to pokazali już wcześniej Szymon Budny oraz Irena Kwilecka, da się pokazać w Biblii brzeskiej miejsca, w których tłumacze, mając trudności ze zrozumieniem tekstu hebrajskiego, korzystali z Wulgaty. Stąd płynie wniosek, że nie do końca właściwe jest ostre przeciwstawianie sobie przekładu brzeskiego, dokonanego z tekstów oryginalnych, tłumaczeniu Wujka wykonanego na podstawie Wulgaty.

Padło również pytanie o badania nad procesem redakcji Biblii brzeskiej, o którym do dziś niewiele wiadomo. W odpowiedzi na to pytanie R. Pietkie-

wicz podsunął myśl, że pewne informacje o poziomie i procesie redakcji być może dałoby się uzyskać na podstawie bardziej szczegółowych badań używanej przez pińczowskich tłumaczy transkrypcji i transliteracji nazw własnych, odznaczających się w Biblii brzeskiej sporą niejednorodnością i dowolnością. Zaobserwowanie tu ewentualnych regularności mogłoby naprowadzić na ślad poszczególnych tłumaczy i ich warsztatu oraz rzucić pewne światło na pracę redaktorów, którzy nie przywiązywali większej wagi do ujednoczenia nazw własnych (co zawsze stanowiło jedno z ważnych zadań redaktorów przekładów biblijnych).

Ponadto w dyskusji podkreślono, iż warto ostatecznie zaniechać rozpowszechniania bezzasadnego mitu o rzekomej rzadkości Biblii brzeskiej, gdyż już dawno Maria Kwilecka pokazała, że Biblia brzeska zachowała się w rekordowej liczbie ok. 100 egzemplarzy. Być może mitem jest również powtarzana w literaturze przedmiotu informacja o paleniu Biblii brzeskiej przez nawróconego na katolicyzm Radziwiłła Sierotkę.

Druga sesja obejmowała dwa wykłady. W pierwszym z nich prof. dr hab. Rafał Marcin Leszczyński (junior) wykazał na przykładach, iż twierdzenie o rzekomych antytrynitarnych treściach obecnych w Biblii brzeskiej jest bezpodstawne (*Biblia brzeska – ewangelicka czy antytrynitarna*). W procesie rozpadu wspólnoty ewangelicko-reformowanej w XVI-wiecznej Rzeczypospolitej decydującą datą był rok 1562, kiedy Biblia pińczowska była prawie gotowa. Ponadto sam przekład i komentarz nie zdradzają naleciałości antytrynitarnych, przeciwnie – pojawiają się tam wyraźnie stwierdzenia o Trójcy Świętej i bóstwie Chrystusa (np. w Rdz 11,7 czy 1 Tm 3,16, gdzie wersalikami podkreślono słowo „BÓG”).

W kolejnym wystąpieniu prof. dr hab. Rafał Andrzej Leszczyński (senior) poświęcił sporo miejsca nieporozumieniom wokół Biblii brzeskiej (*Biblia brzeska – następne pokolenia*). Przede wszystkim postulował, aby mówiąc o twórcach Biblii pińczowskiej nie nazywać ich kalwinami (kalwinistami), gdyż w ten sposób określa się tylko zwolenników teologii samego Jana Kalwina, a wyznanie ewangelicko-reformowane jest czymś o wiele szerszym (zapomina się tu np. o znaczeniu Ulricha Zwingliego i innych reformatorów szwajcarskich). Stąd lepiej mówić o Biblii brzeskiej, że jest przekładem ewangelicko-reformowanym. Następnie prof. R.A. Leszczyński, idąc za wygłoszonymi w poprzednim wykładzie sugestiami, zdecydowanie polemizował z powtarzanym w literaturze przedmiotu od czasów S.W. Ringeltaubego (1744) poglądu o antytrynitarnych akcentach obecnych w Biblii brzeskiej. Pan Profesor zaproponował, aby stworzyć katalog wszystkich zachowanych egzemplarzy Biblii brzeskiej wraz z dokładnym opisem ich historii, proveniencji, not rękopiśmiennych itd. Prelegent zasugerował również, aby ustalić odpowiednią cenę na pojawiające się sporadycznie na rynku egzemplarze Biblii brzeskiej. Ostatni egzemplarz sprzedany w prywatne ręce, o którym słyszano, wyceniono na 40 tys. dolarów.

Po wykładzie dyskutanci zgodzili się z przedmówcami, iż powtarzane w literaturze informacje o podejrzeniu Biblii brzeskiej o antytrynitaryzm rzeczywiście są bezpodstawne. Za podejrzliwość wyznawców Kościoła ewangelicko-reformowanego w stosunku do Biblii brzeskiej nie może przemawiać fakt posługiwania się już w 1570 roku przez Krzysztofa Trecego własnym tłumaczeniem fragmentów biblijnych w Konfesji Sandomierskiej, gdyż Trecey pracował nad własnym przekładem całej Biblii na język polski. Ponadto przykłady posługiwania się własnymi tłumaczeniami Pisma Świętego w twórczości religijnej znajdujemy również u innych autorów renesansu (np. u Piotra Skargi). Kolejnym argumentem świadczącym przeciw domniemanej podejrzliwości wobec Biblii brzeskiej było przywiązanie do tego przekładu litewskich ewangelików-reformowanych oraz ich opór wobec następczyni Biblii brzeskiej, czyli Biblii gdańskiej z 1632 r.

Głos zabrał również prof. Uniwersytetu Gdańskiego, Bogusław Górka, zwracając uwagę na to, iż ze względu na brak w Janowym Prologu wzmianki o Duchu Świętym, nie należy mówić o trynitarnym charakterze tego tekstu (przykładów z Prologu używał w swoim wystąpieniu prof. R.M. Leszczyński, choć raczej odwoływał się do ich chrystologii).

W czasie dyskusji jeden z uczestników poinformował zebranych, że w Bibliotece Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu znajduje się jeszcze jeden mało znany, zdefektowany, egzemplarz Biblii brzeskiej (sygn. III-701 C).

Ks. Rajmund Pietkiewicz